

Pierwszy rejs pierwszego statku na Morzu Cymlińskim

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że parowiec „Gryf”, którego kapitanem jest doświadczony żeglarz — Cyganek, zakończył pierwszy próbną rejs na Morzu Cymlińskim. Parowiec, wypłynął z Kalcza nad Donem do portu cymlińskiego. Statek zbadał dokładnie trasę, którą płynąć będą wkrótce karawany statków.

Proletariatus wszystkich krajów łączy się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 101 (203)

Białystok, niedziela 28 kwietnia 1952 r.

Cena 15 groszy

Nowe tysiące robotników i chłopów stają na Wartach 1-Majowych

W całym kraju trwają nadal intensywne przygotowania do uroczystego obchodu święta 1 Maja.

Do warty produkcyjnych na część 1 Maja — święta solidarności klasy robotniczej całego świata przystępują coraz to nowe tysiące robotników. Postanawiają oni powitać Święto Pracy dalszymi wielkimi sukcesami w podnoszeniu ilości i jakości produkcji, w umacnianiu siły Polskiej Ludowej.

ZALOGA PA-FA-WAGU

We wrocławskiej fabryce wagonów „Pa-Fa-Wag” pierwszy do warty na część 1 Maja stanęli ślusarze brygady młodzieżowej im. Alfreda Smoczyka. Brygada zobowiązała się wykonać opóźnione o 20

dni prace przy montowaniu zespołów do wnętrza wagonów osobowych w planowym terminie to znaczy do dnia 1 maja. Brygada wezwała jednocześnie całą załogę zakładów do zaciągania Warty Pierwszomajowych.

Apel brygady im. Alfreda Smoczyka natychmiast obiegł całą fabrykę. Na poszczególnych maszynach, warsztatach, stoiskach roboczych brygad pojawiły się czerwone proporce Warty.

CHŁOPI WOJ. ŁÓDZKIEGO

Mieszkańcy 1.800 gromad woj. łódzkiego, którzy dla uczczenia urodzin Prezyden-

ta Bieruta postanowili przeprowadzić siewy zbóż kłosowych maszynowo, używając nastosów kwalifikowanych oraz zakończyć kampanię siewną w terminach krótszych niż zaplanowano — zameldowali już o realizacji swych zobowiązań. Obecnie w większości tych wsi chłopcy zaciągają warty na część 1 Maja, podejmując zobowiązania w zakresie podniesienia wydajności swej pracy i przedterminowego ukończenia robót polowych przy siewach i sadzeniu roślin okopowych.

M. in. po szybkim i starannym zasiewie zbóż, przeprowadzonym w terminie o 3 dni krótszym, Warty Pierwszomajowe zaciągali chłopcy gromad Kolonia, Osiny i Ka-

mien gminy Chabielice pow. piotrkowskiego.

W Kolonii na wezwanie przodującego młodochłopa Owczarka w tym samym dniu stanęło na Wartach 40 mieszkańców wsi. Postanowili oni zasłać rośliny okopowe w ciągu 4 dni na obszarze, o łącznej powierzchni 47 ha.

ROBOTNICY KIELECCZYŹNY

Ponad 35 tys. robotników woj. kieleckiego zatknęło na swych stanowiskach czerwone proporzki, oznajmiające pełnienie warty na część 1 Maja.

Robotnicy zobowiązali się w okresie warty produkcyjnych przekroczyć wydajność pracy przeciętnie od 5 — 25 proc. Inicjatywa podniesienia wydajności w okresie przed dniem międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój wyszła od metalowców — Stara chowickich Zakładów Samochodowych. Pierwsi podjęli tu nowe zobowiązania Kucharski i Kunicki. Kucharski podniósł wydajność: pracy o 25 proc. i uzyskuje obecnie 226 proc.

bielcyn wręczył Monice Felton dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” oraz złoty medal. Przyznając Monice Felton Nagrody Stalinowskiej — powiedział Skobielew — jest wyrazem powszechnego uznania dla jej zasług w dziele walki o pokój, o utrwalenie pokoju światowego.

W imieniu społeczeństwa radzieckiego powitał Monikę Felton członek radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, reżyser filmowy Gerasimow, członkini Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — Owsiannikowa, przedstawicielka Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej — Iwanowa.

W odpowiedzi Monika Felton podziękowała za zaszczyt, jaki ją spotkał i złożyła uroczystą obietnicę, w imieniu brytyjskich bojowników o pokój, że z jeszcze większą energią walczyć będą o wspólne dzieło obrony pokoju na całym świecie.

Monika Felton podkreśliła, że prosić ludzi w Anglii pragną pokoju i domagała się od swego rządu prowadzenia polityki pokojowej, polityki porozumienia między wielkimi mocarstwami. Sukces tej walki — powiedziała Felton — zależy będzie od zaciętności przyjaźni między narodem brytyjskim i narodem radzieckim.

„Za utrwalenie pokoju między narodami”

Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej angielskiej bojownicze o pokój — Monice Felton

MOSKWA (PAP). W dniu 25 bm. na Kremlu w sali Świątecznej wręczono Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnej angielskiej działaczce społecznej, aktywnej bojownicze o pokój Monice Felton.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji społecznych — ra-

dzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, wybitni uczeni, pisarze, dziennikarze, robotnicy.

Po odczytaniu uchwały Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, przewodniczący komitetu członek akademii D. Sko-

bielcyn wręczył Monice Felton dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” oraz złoty medal. Przyznając Monice Felton Nagrody Stalinowskiej — powiedział Skobielew — jest wyrazem powszechnego uznania dla jej zasług w dziele walki o pokój, o utrwalenie pokoju światowego.

W imieniu społeczeństwa radzieckiego powitał Monikę Felton członek radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, reżyser filmowy Gerasimow, członkini Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — Owsiannikowa, przedstawicielka Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej — Iwanowa.

W odpowiedzi Monika Felton podziękowała za zaszczyt, jaki ją spotkał i złożyła uroczystą obietnicę, w imieniu brytyjskich bojowników o pokój, że z jeszcze większą energią walczyć będą o wspólne dzieło obrony pokoju na całym świecie.

Monika Felton podkreśliła, że prosić ludzi w Anglii pragną pokoju i domagała się od swego rządu prowadzenia polityki pokojowej, polityki porozumienia między wielkimi mocarstwami. Sukces tej walki — powiedziała Felton — zależy będzie od zaciętności przyjaźni między narodem brytyjskim i narodem radzieckim.

Narada aktywu terenowego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniach 25 i 26 bm. w Centralnym Klubie TPP-R w Warszawie odbyła się narada aktywu terenowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W obradach udział wzięli: prezes Zarządu Głównego TPP-R — Edward Ochab, wiceprezesi: Stefan Matuszewski i Aleksander Juszkiewicz.

Celem narady było omówienie ubiegłej kampanii sprawozdawczo - wyborczej oraz podsumowanie jej wyników. Referat na ten temat wygłosił sekretarz ZG TPP-R — Janina Kasprzakowa. Podkreśliła ona zarówno osiągnięcia, jak i braki w dotychczasowej działalności Towarzystwa. Wśród osiągnięć, jakimi może się pochwycić Towarzystwo, wymieniła należyte znaczenie zwiększenia szeregów członkowskich

oraz wzrost zainteresowań społeczeństwa działalnością Towarzystwa.

W czasie narady zabrał głos prezes Zarządu Głównego TPP-R — Edward Ochab. Nakreślił on zadania, jakie stoją w chwili obecnej przed aktywistami TPP-R. Mówca wskazał na odcinek wiejski, któremu Towarzystwo winno poświęcić więcej uwagi i podkreślił konieczność włączenia do prac Towarzystwa szerokiego rzeszy młodzieży i nauczycielstwa.

W ożywionej dyskusji udział brało wielu aktywistów terenowych TPP-R.

W czasie narady zebrani uchwalili nowe wytyczne działalności Towarzystwa oraz regulaminy pracy na szczeblach: gminnym, powiatowym i okręgowym.

Na pomoc sanitarną dla walczącej Korei

Na apel CRZZ wzywający do przysięgi z pomocą sanitarną dla ofiar wojny bakteriologicznej, stosowanej przez amerykańskich zbrodniarzy-ludobójców w Korei mieszkańcy Białostockiej odpowiedzialni za jedynym sposobem polepszenia metod walki amerykańskich gangsterów. Związek zawodowy przekazuje na pomoc sanitarną dla ludności cywilnej Korei poważne kwoty wygospodarowane z budżetów w drodze oszczędności i obniżki kosztów własnych.

PSS w Białymstoku przekazała na ten cel 5.000 zł. PSS w Sokółce — 2.000 zł.

PSS w Olecku — 3.500 zł. PSS w Elku — 1.500 zł. PSS w Wąsilkowie — 1.067 zł. PSS w Grajewie — 766 zł. PSS w Supraślu — 500 zł. PSS w Augustowie — 192 zł. PSS w Łapach — 1.500 zł. PSS w Siemiatyczach — 200 zł.

Łącznie na konto PKO Nr 1/24/404/113 przekazano 16.225 zł. Na apel CRZZ odpowiadają również przodownicy pracy zobowiązując się do jeszcze większego podniesienia wydajności pracy i dalszej obniżki kosztów własnych produkcji.

Końcowy etap siewów

Północne powiaty nadrabiają spóźnienie wiosny

Wiele PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad w naszym województwie za kończyło już siewy zbóż kłosowych i częściowo okopowych.

SOKOLKA. — Zespół PGR Bobra Wielka w pow. sokolkim zameldował w dniu 25 bm. o zakończeniu trzy dni przed planowym terminem siewu zbóż kłosowych i strączkowych. Siew w PGR trwał tylko 7 dni.

Sprawni przebieg siewów zaważyła się aktywnej postawie wszystkich robotników, którzy wykonując podjęte zobowiązania bierutowskie i pierwszomajowe starali się wykonać je szybko i sprawnie. W pracy szczególnie wyróżnili się kowal Antoni Bruszejkowski, który przed terminem wyremontował wszystkie maszyny i tak opiekował się siewnikami, że nie miały one ani minuty przestoju. Z robotników polowych wyróżnili się Zofia Byrska, Józef Brzozowski, Jan Kąjko, Józefa Bielska i wielu innych.

Kończąc siewy przed terminem załoga PGR wykonała w połowie zobowiązanie podniesienia wydajności z ha o 2 q. resztę dokonała właściwa pielęgnacja zasiewów.

KOLNO. — Do dnia 23 bm. gmina Mały Płock w pow. kolneńskim wykonała siewy zbóż kłosowych w 75 proc. Pierwsza w gminie za kończyła siewy gromada Załesie, gdzie inicjatorem przyśpieszenia siewów i siania rzędowego był sołtys Bolesław Kosłowski. Siewy wykonano 3 siewnikami (1 Somowski, 2 prywatne), przy czym rzędowo obsiano ponad 80 proc. arealu siewnego.

Drugie miejsce w gminie zajęła gromada Korzeniste i Mały Płock i wykonując plan zasiewów do dnia 23 bm. w 85 proc. Franciszek Tyszkiewicz z Małego Płocka i wykonał siewy w ciągu 3 dni podługajac swym

przykładem pozostałych chłopów.

W gminie Stawiski zasiano już 3795 ha, przy czym 15 gromad zakończyło całkowicie siewy kłosowych i strączkowych. W akcji siewnej przodowała gromada Chmielowo. Prawie 90 proc. siewów wykonano rzędowo. Na wyróżnienie zasługuje zorganizowana przez SOM lotna brygada remontowa, która natychmiast usuwała defekty w siewnikach to też postoję prawie zupełnie zlikwidowano.

WYSOKIE MAZ. — W dniu 24 bm. gmina Tykocin w pow. wysokomazowieckim zameldowała o zakończeniu siewów zbóż kłosowych. W siewach wyróżniła się gromada Tykocin - Nowe Miasto, która wykonała plan zasiewów pszenicy w 150 proc.

GRAJEWÓ. — W powiecie grajewskim 76 gromad ukończyło całkowicie siewy kłosowych i strączkowych i częściowo posadziło kartofle. Pierwsze miejsce zajęła gmina Pruska, w której 90 proc. gromad siewy zakończyło. Gmina Szczuczyn wykonała siewy już w 85 proc.

SUWAŁKI. — W powiecie suwalskim chłopcy rozpoczęli siewy dość późno ze względu na klimatycznych. Starają się jednak nadrobić spóźnienie wiosny i w szybkim tempie siewa kłosowe i strączkowe. Gmina Koniechów zasiała już ponad 60 proc. owsa i grochu, podobnie gmina Kuków, która obsiała już kłosowymi prawie 65 proc. arealu siewnego.

BIAŁYSTOK. — Gromady gminy Michałowo zakończyły całkowicie siewy zbóż kłosowych.

W gromadach Nowosady, Orlaby, Romanowo, Jaiówka, Kondratki przystąpiono już do sadzenia kartofli.

W imię pokoju i szczęścia dzieci wzmacniamy siły naszej Ojczyzny

Wielki wiec w Warszawie w obronie dziecka

W dniu 26 bm. odbył się w Warszawie wielki wiec w obronie dziecka. Ogromną halę mirowską zapełniło około 4 tys. mieszkańców stolicy, którzy manifestacyjnie wyrazili swą niezłomną wolę walki o zapewnienie pokojowego rozwoju ludzkości, walki przeciwko ludobójczej polityce imperializmu amerykańskiego.

W prezydium zasiadli przedstawiciele organizacji społecznych, literaci, naukowcy, przodownicy pracy. Długotrwale, burzliwie i ożywczo witali zgromadzeni zajmujących miejsca w prezydium: znakomita pisarka, laureatka nagrody Stalinowskiej Wandę Wasilewską, przewodniczącą Zrzeszenia Prawników Polskich prof. Jerzego Jodłowskiego, członka Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów do zbadania zbrodni wojennych w Korei i Chinach — Zofię Wasilkowską, członka delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dziecka — prof. dr. Tadeusza Tomaszewskiego, wiceprzewodniczącą Światowej Rady Pokoju prof. Leopolda Infelda, przewodniczącą Ligę Kobiet — Alicję Musiałową.

Zagajając wiec znany literat Tadeusz Breza mówił m. in. „My, przedstawiciele ludności Warszawy, miasta tak okrutnie i tak bezlitośnie dotkniętego przez wojnę, miasta pod którego gruzami zginęło przeszło 200 tys. lu-

dzi, w tym dziesiątki tysięcy młodzieży, mamy prawo i mamy obowiązek podnieść głos w sprawie dzieci i w sprawie wojny, głos przestrogi, głos protestu”.

Następnie przemawiał członek Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów do zbadania zbrodni wojennych w Korei i Chinach i w Chinach, Zofia Wasilkowska, prof. dr. Tadeusz Tomaszewski, członek delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dziecka w Wiedniu oraz wybitna literatka, laureatka Nagrody Stalinowskiej, Wanda Wasilewska.

Przemówienie Wandy Wasilewskiej wywołało długotrwały entuzjazm wśród zgromadzonych. Padają podchwytane spontanicznie przez tłumy okrzyki: „Niech żyje ostoja pokoju światowego — wielki Związek Radziecki”, „Niech żyje Choryż pokoju — Józef Stalin”, „po-kój, po-kój”.

Tadeusz Breza odczytał tekst rezolucji: „My — przedstawiciele ludności Warszawy zebrani na wiecu zwołanym przez Pol-

ski Komitet Obronców Pokoju i Zarząd Główny Ligę Kobiet —

potępiamy amerykańskich ludobójców, chwytających się bestialskiej broni bakteriologicznej przeciwko narodom Korei i Chin.

domagamy się w imię dobra i szczęścia naszych dzieci, w imię interesów wszystkich narodów natychmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej i postawienia zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów.

Żądamy położenia kresu polityce agresji i rozboju, praktykowanej przez amerykańskich imperialistów i ich wspólników na Dalekim Wschodzie i w Europie.

protestujemy przeciwko odbudowie amerykańsko-hitlerowskiego Wehrmachtu — narzędzia wojennych planów, wymierzonych przeciw Polsce, ZSRR i innym wolnym narodom.

Żądamy zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami.

Świadomi naszej odpowiedzialności za przyszłość naszej wolnej Ojczyzny, w trosce o szczęście naszych dzieci — wzywamy wszystkie matki polskie, wszystkich patriotów, aby nie szczędili wysiłków dla pomnożenia sił Polskiej Ludowej i umocnienia światowego obozu postępu, walczącego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego w imię zwycięstwa świętej sprawy pokoju”.

Burzą oklasków wyrażającą zebrań swą pełną solidarność ze słowami rezolucji. Wybuchła manifestacja na cześć pokoju i jego obrońców. Później rozbrzmiewał śpiew „Międzynarodówki”.

Ze Swinty

• Jak donosi agencja ADN, na rozkaz francuskiego wysokiego komisarza w Niemczech zach. Francka Poncota zwolniono przedterminowo z więzień 35 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

• Dziennik „Dzinken Nippon” donosi, że w ostatnich dniach marca japońskie stowarzyszenie pomocy narodowi wystosowało do Trumana i Trygve Lie pisma z protestem przeciwko stosowaniu przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

Już jutro

rozpoczynamy

druk

powieści



Dowody miłości, zaufania, przywiązania...

„Milliony ludzi bezpartyjnych darzą dziś partię naszą bezgranicznym zaufaniem, ponieważ dzieje się w niej, jej walka, jej ideologia, jej program, jej osiągnięcia, jej wskazania odpowiadają ich uczuciom, ich potrzebom, ich poczuciu słuszności” — te słowa towarzysza Bieruta dotyczące partii, wypowiedziane przezeń na uroczystej akademii z okazji 60-lecia Jego urodzin, można całkowicie odnieść do samego Solenizanta.

Naród polski darzy towarzysza Bieruta, bezgranicznym zaufaniem i miłością, ponieważ dzieje się w Jego życiu, Jego walka, ideologia i program, któremu poświęcił się bez reszty, Jego działalność i wskazania odpowiadają długoletnim żarliwym dążeniom narodu do wolności narodowej i społecznej, Jego głębokiemu, szlachetnemu poczuciu słuszności i sprawiedliwości.

Zapoznanie mas z życiem i walką towarzysza Bieruta podniosło ich świadomość polityczną. Zespołowe studiowanie publikacji o towarzyszu Bierucie, jakie ostatnio ukazywały się, będzie ważnym czynnikiem dalszego podnoszenia świadomości mas, ich ideologicznego wzmocnienia, większego jeszcze zahartowania do walki o Polskę socjalistyczną. Bolesław Bierut bowiem stanowi wzór rewolucjonisty, nieustraszonego żołnierza sprawy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, wiernego ucznia wielkich wodzów rewolucji Lenina—Stalina, męznego przywódcy klasy robotniczej i narodu, ofiarne budowniczego Polski Ludowej.

Towarzysz Bierut przez całe swe życie, w każdej sytuacji dzielowej jest nieustraszoną, bezkompromisową szermierzem najświętszych idei ludu polskiego — narodowej i społecznej wolności, orędownikiem wielkiej międzynarodowej sprawy wyzwolenia człowieka spod wszelkiego ucisku i wyzysku, godnym spadkobiercą i kontynuatorem najszlachetniejszych tradycji narodowych zawartych w hasle: „Za naszą i waszą wolność”.

Ideom tym służy już w roku 1905, jako aktywista strajku szkolnego, później jako bojownik przeciwko wojnie imperialistycznej w latach 1914 — 1918, następnie jako wybitny działacz KPP walczący z burżuazją i faszyzmem, ideom tym służy stojąc w pierwszej linii walki z hitlerowskim okupantem na odpowiedzialnych stanowiskach — w kierownictwie PPR i przewodniczącym KRN, ideom tym służy, gdy przewodził próby wypaczenia linii partii przez grupę Gomulki, gdy przewodził zjednoczeniu klasy robotniczej, gdy na czele partii i rządu prowadził kraj do bujnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Uroczysty charakter, jaki naród nadał 60-leciu towarzysza Bieruta to dowód najserdeczniejszych uczuć i podziwu najszerszych mas naszego narodu dla Jego trudnej drogi życia, które wypełnione jest od najmłodszej młodości walką, to dowód wzrostu aktywności politycznej narodu. Świadczą o tym m. in. setki tysięcy listów z życzeniami napływających z całego kraju, tysiące masówek i zebrań, a nade wszystko czyn — powszechny niemal, jak nigdy przed tym, udział w współzawodnictwie na cześć towarzysza Bieruta i święta 1 Maja nie tylko klasy robotniczej ale i pracującego chłopstwa, inteligencji, uczące się młodzieży. Jest to potężna manifestacja sojuszników naszego narodu, skupiona na wezwaniu Komitetu Centralnego naszej partii i towarzysza Bieruta w Narodowym Frontie walki o pokój, utrwalenie niepodległości i Plan 6-letni.

Z uczuciem dumy i radości przyjął naród nasz wyrazy uznania i serdeczne życzenia, jakie przelał towarzyszowi Bierutowi Wielki Stalin. Radością przejmują nas serdeczne depesze przywódców bratnich państw demokracji ludowej w Europie i Azji oraz depesze partii robotniczych i komunistycznych z całego świata. We wszystkich tych życzeniach dla towarzysza Bieruta widzimy wysoką ocenę osiągnięć naszej partii, naszej klasy robotniczej, naszego narodu na drodze do socjalizmu i w walce o pokój. Wszystkie te depesze przypominają nam raz jeszcze, że dopiero państwo polskie kierowane przez lud po raz pierwszy w swoich dziejach ma tytuł tak potężnych sojuszników i przyjaciół, z którymi łączy je braterskie, nierozdzielne więzy wspólnoty ideologicznej i umiłowania pokoju.

Niewątpliwie najpiękniejszą formą uczczenia 60-lecia towarzysza Bieruta są zobowiązania produkcyjne. Według niepełnych jeszcze danych 13 tysięcy zakładów wytwórczych, 17 tys. szkół i instytucji, 20 tys. gromad, 3 miliony robotników i techników, 870 tys. pracowników administracyjnych oświatowych i handlowych, setki tysięcy chłopów pracujących blizze udział w tej wspólnocie. Planem ich wzmożonej pracy będzie dodatkowa produkcja wartości 900 milionów złotych oraz oszczędność 300 milionów złotych poza licznymi osiągnięciami, których nie da się przeliczyć na pieniądze, jak niektóre zobowiązania instytucji naukowych, młodzieży szkolnej itp. Ta dodatkowa produkcja w niemałym stopniu przyczyniła się do wykonania globalnego planu produkcyjnego przemysłowej i kulturalnej, w jeszcze większym zaś stopniu zaważy na planie II kwartału, ponieważ okresem największego nasilenia współzawodnictwa jest kwiecień.

Towarzysz Bierut wysoko ceni wysiłek mas pracujących. „Szczególnym wzruszeniem napęła mnie ta potężna fala twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych — powiedział 18 kwietnia — ten szeroki, ofiarny odzew mas pracujących, które pracą swą i serdecznym wysiłkiem dla swej Ojczyzny, dla Polski Ludowej — dają dziś wyraz swym uczuciom...”.

Tęgo uznania, tego zaufania towarzysza Bieruta nie zechce zawieść żadna załoga fabryczna, żadna gromada, żaden robotnik czy chłop pracujący. Wykonać całkowicie powzięte zobowiązania, a nawet w licznych wypadkach wykonać z powagą nadwyżką — oto cel walki, jaka toczy się dziś miliony mas pracujących na wielkim froncie produkcyjnym.

Przykładem dla całej klasy robotniczej może być Inicjator współzawodnictwa na cześć towarzysza Bieruta i 1 Maja — załoga Pa-Fa-Wagu, która zobowiązania swe wykonała przed terminem i z nadwyżką. Już w dniu 15 kwietnia efekty gospodarcze współzawodnictwa w tym zakładzie były wyższe o blisko 900 tys. zł., od pierwotnej wartości zobowiązań. Wszystkie działy fabryki przyczyniły się do tego pięknego wyniku, niektóre wysokim poziomem wydajności pracy i wydatnie wzmożoną produkcją, inne oszczędnościami materiałowymi trzykrotnie wyższymi od tych, jakie przewidziane były w zobowiązaniach, jeszcze inne trwałymi ulepszeniami gospodarki zakładu np. w dziedzinie usprawnienia technologii organizacji pracy i udoskonalenia systemu oszczędnościowego.

Aby do wywalczonych osiągnięć dodać nowe, jeszcze wysiłki, aby jak najwięcej sił i bogactwa przysporzyć Ojczyźnie trzeba we wszystkich zakładach produkcyjnych podjąć walkę o rzeczywiste utrwalenie wprowadzonych w toku współzawodnictwa ulepszeń, o utrzymanie wysokiej wydajności pracy.

Wykorzystać na stałe doświadczenia i zdobycze współzawodnictwa ku czci towarzysza Bieruta i 1 Maja to wzniesie trwały, najpiękniejszy pomnik ufności i przywiązania narodu do towarzysza Bieruta oraz wierności idei i partii, które On uosabia.

J. F. Ch.

Masowe demonstracje pokojowe ludności zachodniego Berlina

Brutalne represje policji nie zastraszyły demonstrantów

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w czwartek wieczorem odbyły się w różnych punktach zachodniego Berlina imponujące demonstracje ludności przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Policja zachodnio-berlińska, nie była w stanie stłumić tego potężnego ruchu pokojowego, jakkolwiek występowała przeciwko demonstrantom z niezwykłą gwałtownością.

W dzielnicy robotniczej Wedding (sektor francuski) przedcignęto ulicami wielotysięczny pochód berlińczyków. Uczestnicy pochodu wznosili chórne okrzyki przeciwko „układowi ogólnemu” i żądali natychmiastowego zawarcia traktatu pokojowego. Policjanci zachodnio-berlińscy użyli pałek gumowych, bijąc ludzi na chybili trafili. Ucierpiły zwłaszcza kobiety i młodzież. Policja użyła również pomp strażackich. Mimo to pochód dotarł aż do granicy demokratycznego sektora Berlina.

Wielka demonstracja pokojowa odbyła się również w Reinickendorf. I tutaj policja zachodnio-berlińska, mimo brutalnego wystąpienia, nie zdołała rozproszyć demonstrantów, którzy wznosili okrzyki na rzecz zawarcia traktatu pokojowego.

Podczas napaści policji na uczestników czwartkowych demonstracji, trzy osoby zostały ciężko ranne, a przeszło 20 odniosło lżejsze rany.

Utworzenie tajnej centrali szpiegowsko-dywersyjnej przewiduje adenauerowski „układ ogólny”

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że brytyjski korespondent w Niemczech — Sefton Delmer i specjalny korespondent amerykańskiej agencji „International News Service” — Edward Weinthal ujawnili sensacyjne dane, z których wynika, że przygotowywany obecnie gorączkowo „układ ogólny” przewidyje

m.in. utworzenie tajnej centrali, która organizować będzie szpiegostwo, sabotaż i akcje dywersyjne w milujących pokojów krajach Europy, nie należących do bloku atlantyckiego.

Na kierownika tajnej służby szpiegowskiej typowany jest hitlerowski generał Gehlen, były szef antyradzieckiego oddziału szpiegowskiego przy głównej kwaterze niemieckiej „Abwehr”, który już oddawna zajmuje się z polecenia Amerykanów odbudową swego aparatu dywersyjno-szpiegowskiego. Otrzymał on w tym celu do swojej dyspozycji 3,5 miliona dolarów rocznie. Kwota ta po podpisaniu „układu ogólnego” zostanie znacznie podwyższona.

W korespondencji dziennikarza amerykańskiego Weinthala, opublikowanej jednocześnie w czasopiśmie „Newsweek” oraz we frankfurckiej „Abendpost” czytamy, że inspiratorem utworzenia w ramach „układu ogólnego” tej centrali agentów był sekretarz stanu Acheson.

Surowe kary na złodziei z gminnej spółdzielni „SCh”

Sąd wojewódzki w Koszalinie na sesji wyjazdowej w Dygowie (pow. Kołobrzeg) rozpatrzył sprawę czterech pracowników tamtejszej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, którzy od listopada 1950 r. do października 1951 r. okradali spółdzielnię.

Stefan Boryń, b. pracownik referatu skupu żywności w GS w Dygowie, wystawił fikcyjne kwity skupu trzody, a następnie realizował je w porozumieniu z b. głównym księgowym Jerzym Czerwikiem i b. kasjerem tamtejszej spółdzielni — Michałem Bałickim i Ireną Stolarz.

Szkodnicy ci wystawili 65 fikcyjnych kwitów na rzekomo zakupionych 114 tuczników i przywłaszczyli sobie ponad 140 tys. zł.

23 świadków spośród chłopów okolicznych gromad i spółdzielni produkcyjnych po-



Do lasu Grunewald pod Berlinem berlińczykom zabroniono wstępu. Nad Grunewaldem powiewa flaga brytyjska oraz na drzewach rozklejone zostały plakaty, zakazujące wstępu do lasu ze względu na niebezpieczeństwo grożące życiu.

Przeciwni przygotowaniu do wojny, zachodnio-berlińscy bojownicy o pokój, nakleili hasła pokojowe na brytyjskich plakatach.

Materiały zebrane przez prawników w Korei niezbitym oskarżeniem przeciwko zbrodniarzom z U.S.A.

Staraniem Zarządu Głównego i Zarządu Okręgu Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich odbyła się 25 bm. zebranie, na którym delegacja polska na wiedeńską sesję Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów zdała sprawę z przebiegu i wyniku obrad Rady MZPD.

Ogólną ocenę prac sesji wiedeńskiej dał wiceprzewodniczący Rady MZPD prof. dr Jerzy Jodłowski.

Mówca wskazał, że centralnym punktem obrad sesji było sprawozdanie komisji prawników dla zbadania zbrodni

Przegląd pras zagranicznej

„Observer”

Prasa londyńska udziela uwagi nowym ograniczeniom nałożonym przez Stany Zjednoczone na import towarów angielskich przez podniesienie celnego na te towary.

„Observer” podkreśla, że celnicy angielscy będą musieli konkurować na rynku amerykańskim z towarami produkowanymi w warunkach bardzo niekorzystnych. Tarce celnego zostały podwyższone granicach od 15—45 proc. w stosunku do wartości towarów.

„Observer” stwierdza, że z tego dalszym zwiększeniem flicytu bilansu płatniczego handlu Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi, co z kolei pociągnie za sobą znaczne ograniczenie importu do Anglii, a zwłaszcza importu żywności. Spadek eksportu przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia bezrobocia w szeregu gałęzi przemysłu angielskiego.

Brytyjski minister handlu L. Taiton zmuszony był przyznać, że jeśli deficyt bilansu handlowego Wielkiej Brytanii nie będzie zmniejszony, to Anglii grozi głód i masowe bezrobocie. Karikatury żywnościowe będą musiały być zmniejszone o 20—30 proc.

Jak wiadomo, 18 kwietnia rząd angielski ogłosił memorandum, w którym zaprzęta przeciwko podwyższeniu cen żywności, zachodnio-berlińscy bojownicy o pokój, nakleili hasła pokojowe na brytyjskich plakatach.

„Observer” wyraża jednak wątpliwość, czy protest odniesie jakiegokolwiek skutku.

Nowy wiceprezydent Indii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS cytując wiadomości z radia Delhi, która stwierdza, że b. ambasador hinduski w Związku Radzieckim dr Radhakrishnan, wybrany został wiceprezydentem Republiki Hinduskiej.

Przebieg i wyniki obrad Rady MZPD. Ogólną ocenę prac sesji wiedeńskiej dał wiceprzewodniczący Rady MZPD prof. dr Jerzy Jodłowski. Mówca wskazał, że centralnym punktem obrad sesji było sprawozdanie komisji prawników dla zbadania zbrodni

Proces 16 czołowych działaczy komunistycznych w Nowym Jorku

Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych E. Flynn, która broni się przed sądem sama. Mówiąc o prześladowaniu działaczy postępowych w Stanach Zjednoczonych Flynn oświadczył: „Ponieważ sądzi się tutaj, że nasze przekonania i idee — naszym świętym obowiązkiem jest w odpowiedni sposób bronić ich w czasie procesu. Mój święty obowiązek jest bronić naszych idei, przekonań i zasad przed oszczerstwem i kłamstwem”.

NIEOCENIONY PAN MADDEN i jego nieocenieni świadkowie

Amerykanie zamordowali oficera marynarki francuskiej

PARYŻ (PAP). — Oficer francuskiej marynarki handlowej Henri Alain, drugi kapitan statku „President Marchese” zamordowany został przez marynarzy amerykańskich w czasie bójki, którą wywołali oni w porcie tureckim.

Nazwisko Alain — pisze „L’Humanite” — przedłuży listę ofiar morderców amerykańskich, którzy pragną na całym świecie narzucić swoje panowanie przy pomocy terroru i mordów.

W gmachu zarządu wielkiego koncernu środków masowego zniszczenia, I. G. Farbenindustrie w Frankfurtu n/Meinem rozbił nieoceniony pan Madden namioty swego cyrku p.n. „Komisja kongresu amerykańskiego, badająca sprawę Katynia”. Wielka radość zapanowała wśród esesmanów i gestapowców, nowe nadzieje wstąpiły w serca sturmbannführerów z obozów zagłady. Oto Frankfurt z panem Maddenem rehabilituje Norymbergę z szubienicami.

Zbiegli się masowo świadkowie, gotowi przysięgać, że to nie hitlerowcy zamordowali oficerów i żołnierzy polskich w Katyniu. I przysięgają i zeznają i dowodzą. Kto? Byli szef wywiadu centralnej grupy wojsk hitlerowskich, generał von Goertzer,

twierdziło w całej pełni winę oskarżonych. Wyrokiem sądu Stefan Boryń i Jerzy Czerwik skazani zostali na kary po 15 lat więzienia, Michał Bałicki na 8 lat, zaś Irena Stolarz na 3 lata więzienia.

Szkodnicy ci wystawili 65 fikcyjnych kwitów na rzekomo zakupionych 114 tuczników i przywłaszczyli sobie ponad 140 tys. zł.

23 świadków spośród chłopów okolicznych gromad i spółdzielni produkcyjnych po-

b. podoficer hitlerowskiej policji polowej, Albert Pfeiffer;
b. pracownik oddziału hitlerowskiego biura propagandy, Paul Vogelfogg;
b. radca hitlerowskiego ministerstwa propagandy, Werner Stephan;
b. hitlerowski pułkownik, Albert Bendik;
b. generał hitlerowski, Oberhauser;
b. rzeczoznawca hitlerowski, dr Fritz von Harz;
b. żołnierz SS-korps. Erwin Albeier;
b. dyrektor hitlerowskiego instytutu medycyny sądowej w Krakowie, dr Bernard Beck.

Co? Jeszcze mało? Może być więcej. Przecież we Frankfurtu n/Meinem i w Bonn kręci się tysiące b. dyktarzy hitlerowskich, których Mac Cloy wspólnie z

Wieniemu obrony wystąpiła członkini Krajowego Komitetu

Adenauerem nie tylko zrehabilitował, ale również powierzył im odpowiedzialność za zbrodnię. Na każde zawołanie, ochoczo pośpieszają do cyrku Maddena poświadczając, a także poświadczając, że hitlerowcy są niewinni, że Hitler, Himmler, Goering, Goebbels byli niewinni.

Jeszcze mało? Może być więcej. Przecież to całe latałasto pozostające na utrzymaniu wywiadu amerykańskiego. Wszyscy Czapski, Koty, Romery i urzędnicy z innych krajów, w których władzę sprawuje lud pracujący. Oni też gotowi są świadczyć i świadczyć.

Jeszcze mało? No to będzie jeszcze jeden świadek bezimienny, ale za to słowno mówiący po polsku z akcentem (dobrze nam znanym z „Głosu Ameryki”) dowody. I o dziwo. Pan Madden stwierdza z triumfem, że wśród przedłożonych przez b. hitlerowców dokumentów nie ma najmniejszego śladu, że to hitlerowcy popełnili mord katyński. Nieoceniony pan Madden, nieocenieni jego świadkowie nieocenione dokumenty...

Adenauerem nie tylko zrehabilitował, ale również powierzył im odpowiedzialność za zbrodnię. Na każde zawołanie, ochoczo pośpieszają do cyrku Maddena poświadczając, a także poświadczając, że hitlerowcy są niewinni, że Hitler, Himmler, Goering, Goebbels byli niewinni.

Jeszcze mało? Może być więcej. Przecież to całe latałasto pozostające na utrzymaniu wywiadu amerykańskiego. Wszyscy Czapski, Koty, Romery i urzędnicy z innych krajów, w których władzę sprawuje lud pracujący. Oni też gotowi są świadczyć i świadczyć.

Jeszcze mało? No to będzie jeszcze jeden świadek bezimienny, ale za to słowno mówiący po polsku z akcentem (dobrze nam znanym z „Głosu Ameryki”) dowody. I o dziwo. Pan Madden stwierdza z triumfem, że wśród przedłożonych przez b. hitlerowców dokumentów nie ma najmniejszego śladu, że to hitlerowcy popełnili mord katyński. Nieoceniony pan Madden, nieocenieni jego świadkowie nieocenione dokumenty...

Adenauerem nie tylko zrehabilitował, ale również powierzył im odpowiedzialność za zbrodnię. Na każde zawołanie, ochoczo pośpieszają do cyrku Maddena poświadczając, a także poświadczając, że hitlerowcy są niewinni, że Hitler, Himmler, Goering, Goebbels byli niewinni.

W przededniu międzynarodowego święta klasy robotniczej

Uroczysta akademія u kolejarzy z okazji 1 Maja

1 Maja. Dzień ten wiąże się w umysłach robotników, chłopów i wszystkich ludzi uciskanych przez sanacyjny rząd Polski przedwzrostem z niedolą i poniewierką, ze wspomnieniami strajków i manifestacji, w których masowo pracujący Polscy kapitaliści przeciwstawiali się haniebnej wyzyskowej roli mych i zagranicznych kapita listów.

Dziś w Polsce wyzwolonej z pęt kapitalistycznego wyzysku, w kraju, który dzięki bo

haterskiej armii Wielkiego Związku Radzieckiego został wyzwolony spod jarzma okupanta hitlerowskiego i którego naród zmierzając pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii do zwycięskiego budownictwa socjalizmu, w umysłach mas pracujących dzień święta klasy robotniczej wiąże się ze zwycięską realizacją zadań Planu 6-letniego.

Dzień ten w całym kraju poprzedzają uroczyste akademie, na których masy pracujące podsumowują swój wkład w dzieło budowy lepszego i szczęśliwszego ustroju.

Na terenie Białegostoku, w dniu 28 bm. w świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy odbyła się pierwsza akademія z okazji święta 1 Maja.

Na akademię przybyli wszyscy robotnicy i pracownicy białostockiego węzła PKP. Robotnicy przybyli na tę wielką uroczystość prosto z warsztatów pracy, aby tutaj złożyć meldunek o zwycięskiej realizacji planów produkcyjnych, aby zameldować o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 60-lecia urodzin swego ukochanego Prezydenta i niezłomnego Bojownika o dobro klasy robotniczej tow. Bieruta i święta 1-go Maja. W akademii wzięli również udział przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR tow. Machina.

W prezydium akademii obok zaproszonych gości zasiadli przewodnicy pracy: Konstanty Klusewicz — ślusarz, nagrodzony odznaką przewodnika pracy, Jan Koszko, Lucja Anczak i inni.

Uroczystą akademię otworzył przewodniczący oddziału ZZZK tow. Waleczuk, po czym sekretarz Komitetu Kolejowego PZPR tow. Wysokiński wygłosił referat, w którym obok historycznego znaczenia święta 1-go Maja omówił osiągnięcia robotników białostockiego węzła PKP w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Dużą uwagę poświęcił również tow. Wysokiński zagadnieniu realizacji zobowiązań i wielkiemu entuzjizmowi, z jakim kolejarze białostocki wykonywali swoje ponadplanowe zadania.

Po referacie nastąpiło uroczyste nagradzanie przod

ników pracy odznakami „Przodownika Pracy” oraz nagrodami w postaci książeczek PKO.

Na zakończenie akademii odbyła się bogata część artystyczna, w której wzięli udział zespół artystyczny Liceum Wychowawczy Przedzskolii oraz orkiestra kolejowa.

W dniu 1-go Maja robotnicy PKP wyjdą na ulice aby zademonstrować wraz z klasą robotniczą Białegostoku swoją wolę walki o pokój oraz ogromne przywiązanie do państwa ludowego i jego kierownika, Prezydenta Bolesława Bieruta. (b)

Dla uczczenia 1-go Maja

Załogi składają meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań

W miarę zbliżania się 1 Maja załogi coraz to nowych zakładów produkcyjnych donoszą o przedterminowym zakończeniu realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia tego wielkiego święta solidarności mas pracujących całego świata.

O wykonaniu zobowiązań zameldowała m. in. brigada remontowa Fabryki Gwoździ, w skład której wchodzi ślusarz Matyja Wasiluk, Moćko Kamiński, oraz tokarz H. Witek i kowal Galszewski. Robotnicy tej brigady zobowiązali się dokonać remontu kapitalnego gwoździarki do dnia 1-go maja, a zobowiązanie swoje wykonali, uzysku

jąc przy tym 700 zł oszczędności.

Liczni robotnicy donoszą też o wykonaniu zobowiązań indywidualnych. M. in. majster Józef Czuczman z działu produkcji musztardy Białostockiej Wytwórni Oci i Musztardy, realizując swoje zobowiązanie, przeszkolił swego pomocnika Józefa Danowskiego na zastępcę majstra.

Wykonała także swoje zobowiązania załoga Spółdzielni Pracy Szklarzy przy ulicy Suchoj, która postanowiła wyprodukować ponad plan do 1. V. br. 600 sztuk lusterek kieszonkowych z odpadów lusterek. Zobowiązanie przedstawiające wartość 600 zł robotnicy wykonali do 23 bm. (b)

Kronika białostocka

* Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, która budowała kolektor przy ul. Warszawskiej, na skutek realizacji podjętych zobowiązań przyspieszyła termin oddania kanału do użytku.

W związku z tym zmieniona zostanie trasa autobusów kursujących na trasie „E”. Począwszy od 30 bm. autobus kursujący na tej trasie będą jeździły z Rynku Kościuszkowskiego w stronę Dojłid ulicami: 1 Maja i Warszawską, a nie tak jak dotychczas przez ul. ul. Kilińskiego i Marchlewskiego do Warszawskiej.

* Ekipa łączności miasta ze wsią i zespół artystyczny przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego wyjadą w dniu 30 bm. do Okrągłego Lasu, pow. białostocki, aby pomóc miejscowym chłopom w akcji siewnej.

TEATR

Im. A. Węgliński: nieczynny.

KINA

W Białymstoku

„Ton”: „Gromada”. Początek o godz. 18, 19 i 20.

„Pionier”: nieczynny.

W województwie

nieczynny.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. 1 Maja 52, tel. biura wezwania 08, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 05.

Dziury aptek: Apteka nr 3 przy ul. Dąbrowskiego 2, tel. 9-53.

5 maja nastąpi otwarcie Wystawy Szkolnictwa Zawodowego

W hali powystawowej przy Rybnym Rynku wre prace. Uczniowie różnych szkół zawodowych montują olbrzymie stoiska. Tu znajdzie swe miejsce wielka maszyna włókiennicza, gdzie indziej miniaturowe metro itd. Urządzenie Wystawy Szkolnictwa Zawodowego Okręgu Białostockiego dobiega końca.

Wciąż jeszcze przybywają z różnych krańców naszego województwa maszyny: wiertarki stołowe typu „Białystok”, wiertarki kolumnowe, frezarki typu DJ-2, tokarki podługowe, prasy do trzpieni itp. Wszystkie te obrabialki wyprodukowane zostały w warsztatach szkolnych.

W środkowej części hali głównej powstaje wielka mapa plastyczna z makietami ważniejszych obiektów, gospodarczych, socjalnych i kulturalnych, budowanych w Planie 6-letnim.

Zakończono już całkowicie urządzenie sali kinowej, w której po otwarciu wystawy będą wyświetlane filmy.

Wielu uczniów przechodzi obecnie przeszkolenie na formatorów po Wystawie. Otwarcie Wystawy nastąpi w poniedziałek dn. 5 maja br.

Wieczór arii, pieśni i tańca organizuje „Artos”

Białostocki Oddział Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych „Artos” przygotowuje dla mieszkańców naszego miasta miłą niespodziankę — „Wieczór arii, pieśni i tańca”. Impreza ta odbędzie się w dniu 5 maja br. o godz. 19 w sali teatru im. A. Węgliński.

Wykonawcami będą: Barbara Bittnerówna — tancerka, Lesław Flinze — śpiew i Jerzy Gacek — akompaniament.

Program występów zawiera szereg tańców baletowych i ludowych w wykonaniu Barbary Bittnerówny, jak np. tańce Zaremy z baletu „Fontanna Bachczyseraju” Asafie

wa, tańce P. Czajkowskiego „Jest” i „Panienka z pudełkiem”, kujawiak Boczkowski i inne oraz wiele arii operowych i pieśni ludowych w wykonaniu L. Flinze, a m. in. arie z oper: „Janek” W. Zelińskiego, „Le genda Bałtyku” Nowowiejskiego, „Rigoletto” Verdi’ego.

Przedprzedaż biletów prowadził biuro „Artosu”. Mieszkańcy są przy ul. Kilińskiego 15 (w podwórzu) w godzinach od 12 do 17. (s)

ODPOWIEDZI

Grzegorz Sidoruk — w Dobrym, Adolf Kasluk — Hajnówka, Bogdan Bochniak — Łomża, Jakub Boltromuk — Nowokorolno, Bolesław Tamecki — grom. Miłkowskiego, Kolo ZMP przy Banku Rolnym w Elku, Zdzisław Bruzko — Augustów, Roman Rafalowski — Jedwabne, Genowefa Niewińska — Białek-Podlaski, Tadeusz Gramski — Augustów, J. Sylor — Stobitka, Tadeusz Reizer — os. Czeremcha, Tadeusz Kp dazewicz — Szudziałowo, Józef Broka — Białek-Podl., Wacław Kozłowski — Białystok, ul. Fabryczna 89 m. 3, Michał Matus — Nowa-Luplanka. — W sprawach poruszanych przez Was w listach do redakcji interweniujemy. O wynikach powiadomimy listownie.

Program radiowy na 28 kwietnia

Program I na fal 1322 m, 5.10 Aud. dla wsi. 5.45 Aud. dla brygad „SP”. 6.10 Wschodnia Radiowa — kurs II. 7.35 Pieśni różnych narodów. 8.20 Aud. dla kl. III. 10.00 „Żniwa” — fragment powieści. 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 12.45 „Na swojej nute”. 17.30 Radziecka muzyka kameralna. 20.30 Narod Pierwszemu Obywatelowi. 20.45 Sylwetki kompozytorów — „Muzycy w walce o pokój”. 22.00 Muzyka operetkowa. 22.50 Muzyka taneczna. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Brak planowania uniemożliwiła wreszcie zorganizowanie i rozwinięcie życia kulturalnego w mieście, nie pozwala dotąd na wykorzystanie muszli na plantach w celu urządzenia tam występów artystycznych. Podobnie jest z kinem ulicznym, które umieszczone zostało w niewłaściwym miejscu.

Wszystkie te niedociągnięcia są wynikiem braku mobilizacji mas robotniczych i młodzieży przy przebudowie miasta oraz braku uolotywnienia i upartyjnienia przeprowadzanych w mieście akcji, co z kolei uniemożliwia nadanie Białostokowi charakteru życia miasta socjalistycznego.

Dyskusja, jaka wywiązała się na konferencji podkreśliła jeszcze bardziej niezadonność władz miejskich. Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Puskiewicz zwrócił uwagę na zaniedbanie poszczególnych dziedzin naszego miasta, a zwłaszcza dziedzin Wygoda. Świadczy to o tym, że pracownicy Prezydium MRN nie znają dotąd bóleczek ludności. Najwyższy już czas, aby wyszli z biur i zobaczyli, co się dzieje w mieście, a zwłaszcza na peryferiach.

Tow. Sobieraj z Wojewódzkiej Komendy SP zwrócił m. in. uwagę przedstawicielowi Prezydium MRN na to, że można zorganizować pewne akcje przy uporządkowaniu miasta, w których młodzież wzięłaby aktywny i masowy udział.

Na to, jak należy pracować, aby zmienić dotychczas

owy styl pracy władz miejskich i organizacji masowych wskazał zebranym tow. Szalek, kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tow. Szalek wytyczył w tym celu konkretne zadania. Prezydium MRN winno opracować szczegółowy plan pracy dla podniesienia stanu sanitarnoporządkowego w mieście oraz plan odgruzowania miasta, zacząć wreszcie planować wszystkie roboty i kontrolować ich wykonywanie. Organizacje społeczne, kulturalne i młodzieżowe winny ze swej strony opracować plany imprez na cały sezon letni.

Konferencja spełniła swe zadanie. Pozwoliła wytyczyć plan działania przy zmianie stylu pracy zarówno Prezydium Miejskiej Rady Narodowej jak i organizacji masowych. (s)

Nasz felieton

B ł a d

Muszę uderzyć się w pierś i przyznać się do błęd, który swego czasu popełniłem. Przytaczam sobie chyba droższy Czytelnicy, jak pisałem w „Gazecie Białostockiej” z dnia 13 marca br. o „pijanych ścianach” budowl nr 427 w Starosielcach.

To był właśnie mój wielki błąd, bo pomyślecie sami, czy ściana może się upić jeśli wogóle nie pije wódki? Robią to tylko dwunogie istoty, które często nazywają się ludźmi, chociaż jest to dość wątpliwe.

Dziś muszę swój błąd sprostować, bo w Starosielcach nie piją ściany, a właśnie te dwunogie istoty z kierownikiem budowy Deniewiczem na czele. W dniu 1 kwietnia br. w godzinach pracy dotrzymywali mu towarzysystwa przy kieliszku — techniki budowlany Ambrożej, majster zbrojarski Pieprzik i majster ciesielski Jaworowski.

Złotówki na libację tym dwunogim istotom wybija młotem na kowadle kowal Busłowski

z żelaza przeznaczzonego na zbrojenia budowli, które tak sprytnie na kowadle jest obracane, że wychodzą z niego zasuwę do drzwi, podkowy, itp., nie znajdujące w ogóle zastosowania przy budowie.

„Reka rękę myje” mówi stare przysłowie — pasuje ono całkowicie do majstra zbrojarskiego Pieprzika odpowiedzialnego za żelazo, który patrzy przez palce, jak kowal Busłowski wykuwa „na wydatki” podkowy, a robotnikowi siekierę ostrzy kilka godzin, jeśli ćwiartka z wódką przy zatepio nie siekierze nie stanie. Tak samo i kierownik Deniewicz potrzeby robotnika widzi tylko przez podwójne szkło, wypielnione w środku odpowiednim płynem.

Pisząc felieton 13 marca popełniłem wielki błąd, bo ściany przewróciły się nie od wódki i nie od wiatru, lecz od śmiechu patrzącego na to dobrane towarzystwo i na stosunki panujące na budowie.

ZADŁO

Niedbalstwo czy zła wola?

W ubiegłym roku BPP w Olecko zawarło umowę z PZMlec. na przeprowadzenie remontu kapitalnego w budynku mieszczącym. Umowa przewidywała zakończenie robót do dnia 31 grudnia 1951 roku.

Niestety roboty nie zostały doprowadzone do końca.

Dobry kurs związkowy

Ostatnio PRZZ w Kolnie zorganizowała międzyzakładowy kurs szkolenia związkowego. Kursem objęto pracowników PRN, PZOS, PSS, PZZ, PZUW, ZMP, ZSCH i innych. Na kurs zapisało się 60 słuchaczy.

Pierwszego dnia przybyło na wykład zaledwie 40 osób, ale w następnym dniu było już 50, a obecnie frekwencja na kursie codziennie dochodzi do 100 proc. (4503)

M. Jarmulowicz — Kolno

Brak jest jeszcze instalacji elektrycznych i centralnego ogrzewania. Tymczasem PZMlec. ponosi duże straty, bo dostawa mleka zwiększa się, a przepustowość starego pomieszczenia jest zbyt mała. Może to narazić zakłady na załamanie planu skupu mleka.

Brak instalacji elektrycznych i centralnego ogrzewania nie pozwala na zmontowanie maszyn, które muszą być ustawione na betonowych podstawach na stałe. Nic nie pomagają monity i ponaglenia. BPP lekceważy przyjęte na siebie obowiązki, co zakrawa po prostu na sabotaż. Chłopi z powiatu oleckiego zobowiązali się zwiększyć dostawę mleka, a PZMlec. nie będą w stanie przyjąć zwiększonych ilości z winy BPP. nie wykonywującego warunków umowy. (4589)

K. Załęski — Olecko

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Siedzińska Henryka, zam. wies Kurpieli, gm. Zawady, pow. Łomża. g P/15

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną samochodu osobowego Nr H 00008 Abramowicz Józef, Suchowola. g 516-1

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 32230 na nazwisko Trochim Edward, kol. Siojnik, gm. Sokółka. g 514-1

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr M XIII 8506 na nazwisko Choleśka Marianna, Nory Wypychy, gm. Kobylin. g 512-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Łukaszk Tadeusz, zam. PGR Sarki gm. Nowa Wieś. g 508-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Sienkowska Mirosława, zam. w Suwałkach Nowowiejska 12. g 508-1

Różne

SKRADZIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Budowlanych Nr 107845, zaświadczenie II rejestracji wojewódzkiej, kartę meldunkową wydaną przez gm. Ryki na nazwisko Gruba Henryk, zam. Zambrów. g 517-1

SKRADZIONO książeczkę wojskową Seria A Nr 0397506, dowód osobisty, kartę meldunkową, kwitły od podatku gruntowego i składki ogólniej na nazwisko Lawkowicz Stanisław, Jasionowo, gm. Stabin. g 510-1

SKRADZIONO książeczkę wojskową RKU Łomża na nazwisko Łuniewski Edward, wies R. nouty, gm. Szumowo, pow. Łomża. g 509-1

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. K 58-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, p. ca red. 37-47, dział partyjny 34-20, miejski 55-33

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Kolarze białostoccy na starcie masowych biegów symbolizujących V Wyścig Pokoju

Punktualnie o godz. 13 przybyli na Rynek Kościuszki liczne grupy kolarzy z zakładów pracy, instytucji i szkół oraz ze wsi powiatu białostockiego.

Do zgromadzonych zawodników i obywateli przemówił przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, ob. Jan Doroszkiewicz, który mówił o walce milionów ludzi na całym świecie przeciwko zbrodniczym siłom podżegaczy do nowej wojny. Jednocześnie wskazał na wielki zaszczyt, jaki przypada w

udziale wszystkim startującym w wyścigu, poprzez który sportowcy, ludzie pracy i uczniowie wyrażają swą solidarność w walce całej ludzkości o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Po przemówieniu uczestnicy uformowali się w kolumnę i ruszyli ze startu honorowego ulicami miasta na stadion sportowy w Zwierzynicy.

Wokół stołka sędziowskiego kolarze skupili się by odebrać numery startowe. Jeszcze kilka chwil dzieli ich

od startu, które wykorzystują na sprawdzenie sprawności swych rowerów.

Wśród zawodników zwraca na siebie szczególną uwagę licząca aż 45 osób — grupa kolarzy ze Związku Zawodowego Poczty i Telegrafów.

Na tych samych rowerach, przy pomocy których listonosze i mechanicy realizują w codziennej pracy swoje plany, dziś stają do wspaniałej manifestacji pokojowej.

Na starcie do biegu kolarskiego na dystansie 50 km ustawili się znani i rutynowi kolarze na rowerach wyścigowych, z przebiegiem i niecierpliwością oczekując sygnału, dającego początek wspaniałemu wyścigowi.

Pada strzał. Kolarze ostro ruszają z miejsca. Zgromadzona publiczność, która rozstawiła się wzdłuż szosy śledzi z wielkim zaciekawieniem przygotowując się następne grupy do startu. Wielkie zainteresowanie budzi liczna, około 20-osobowa grupa najmłodszych uczestników wyścigu.

W międzyczasie wystartowali już uczestnicy do biegów na dystansie 25 km i 10 km.

Na trasie wiodącej w stronę Wasilkowa we wszystkich grupach rozgrywa się zacięta i szlachetna rywalizacja o palmę pierwszeństwa.

Jako pierwszy wpada na metę Bogumił Kubiak, uczeń Liceum Ogólnokształcącego Nr 1. Stoper wskazuje czas zwycięzcy 21:36,4 min.

Dalsze miejsca zajęli: Stanisław Kilmczuk, Henryk Kuszmir (LZS Baciczki), Paweł Nikiforowicz i Aleksander Białobrodzki.

W wyścigu seniorów na dystansie 25 km pięć pierwszych miejsc zajęli zawodnicy ZS Włókniarza: Hamonluk, Sochoń, Wasiluk, Rutkowski i Idzkowski.

W biegu na dystansie 50

km pierwsze miejsce zajął Mikołaj Kozłowski z „Włókniarza” z czasem 1:43,30 godz. Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Jerzy Łukaszewicz, który uzyskał czas 1:50,14 godz. Na trzecim miejscu uplasował się Jerzy Solomianko (Stal Gdańsk) z czasem 1:50,21 godz.

Masowe zawody kolarskie były wspaniałą, niespotykaną dotychczas na terenie naszego miasta manifestacją kolarską, w której uczestnicy jak również społeczeństwo Białegostoku dało wyraz swej zdecydowanej woli w obrocie światowego pokoju. (I)

V Wyścig Pokoju

Dalsze zagraniczne ekipy kolarskie przybyły do Warszawy

W sobotę 25 bm. przybyły do Warszawy dalsze zagraniczne drużyny kolarzy — uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Práva”.

Po południu wyładował na lotnisku Okęcie samolot z Brukseli, którym przybyła 10-osobowa ekipa Belgii.

W skład drużyny belgijskiej wchodzi: Vanhove — 20 lat, Van Looveren — 18 lat, Verschuren — 21 lat, Bauwens — 19 lat, Verhelst — 19 lat, Raymond — 21 lat. Drużynie towarzyszą: kierownik Boonen oraz trener, masażysta i mechanik. Najlepszym kolarzem belgijskim jest Vanhove, który już w bieżącym roku wygrał w Belgii cztery wyścigi szosowe.

Wraz z kolarzami belgijskimi przybył także reprezentant Polski Franciszek — 24-letni Konrad Lipka oraz dalsi członkowie drużyny FSGT — 22-letni Fowler i 23-letni Audemard.

Następna kolarska ekipa zagraniczna, która wyładowała na Okęcie, była ekipa angielska.

Drużyna angielska przybyła w zapowiadzonym składzie. Członkiem ich zawodnikiem jest Steel,

który wygrał w ubiegłym roku 13-etapowy wyścig dookoła Anglii (dyst. ok. 2.100 km). Greenfield był w tym wyścigu trzeci. Pozostali reprezentanci Anglii to: See Jowett, Wood i Seales.

Reprezentacja Anglii jest najmniejszą drużyną, jaka w ostatnich latach reprezentowała ten kraj zagranicą. Kolarzom angielskim towarzyszą: trener, mechanik i masażysta.

Z kolarzami angielskimi wyładował również na lotnisku pozostała reprezentacja Austrii. Skład: Cerkovnik — 24 lat i Skuriny — 19 lat.

W 10-osobowej ekipie kolarzy holenderskich, która przybyła do Warszawy znajduje się jedynie jeden zawodnik, 6 reprezentantów chorował w drodze do kraju i musiał powrócić do prawdziwego miejsca przybycia. Podobnie mistrz Holandii — Rooda w skład drużyny holenderskiej wchodzi: La Grouw — 23 lat, Van Ingen — 18 lat, Donker — 22 lat, De Groot — 18 lat i Renkes — 25 lat. Kierownikiem drużyny jest Koopmans, drużynie towarzyszą: mechanik, trener, masażysta oraz dziennikarz.

Sezon lekkoatletyczny w Białymstoku rozpoczęty

W dniu wczorajszym o godzinie 16 na boisku ZS „Ogniwo” w Zwierzynicy nastąpiło otwarcie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego. W zawodach wzięły udział zrzeczenia: Budowlani (organizatorzy zawodów), Ognio, Kolejarski, Gwardia, AZS i Szkolne Koła Sportowe Łapy.

Rozegrano następujące konkurencje: biegi na 100 m mężczyzn, 400 m i 1500 m, sztafeta 4x100 m, sztafeta olimpijska, biegi na 80 m kobiet, oraz pchnięcie kulą, skoki wzwyż i w dal, skoki o tyczce.

W przedbiegach 100 m mężczyzn notujemy następujące wyniki:

Henryk Marek (AZS) — 11,8 sek. Wacław Dacz (Bud.) — 11,9, Marian Rzymolowicz (Gwardia) — 12,2, Jan Niliłowicz (SKS Łapy) — 12,8.

Biegi na 80 metrów dla kobiet: Krystyna Jabłońska (SKS Łapy) — 11,6 sek., Krystyna Bartkiewicz (Gw.) — 11,9 w grupie juniorek, oraz w grupie seniorów Danuta Judycka (Gwardia) — 11,6 sek.

W biegu na 400 metrów zwyciężył Lech Tarasiewicz (Bud.) czasem 54,6 sek. przed Słowojem z Ognia (58,2 sek.) i Głiszczyskim (Budowlani) 1 min. 04 sek.

W rzucie kulą (7,25 kg) seniorów pierwsze miejsce zdobył Jerzy Włocko z Budowlanych — 11,88 m., przed Albinem Waczińskim z Ognia, który rzucił 10,68 metra.

W grupie juniorów tej samej konkurencji (kula o wadze 5 kg) pierwsze miejsce zajął zawodnik Budowlanych Lech Grędzki — 12,87 m.

Drugie Tadeusz Borkowski (SKS Łapy) — 11,85, trzecie Jankowski (SKS Łapy) — 10,40 metra.

W biegu na 1500 metrów zwyciężył Wiesław Jajtuszewski z Budowlanych, osiągając czas 4:34,8 przed Zbigniewem Dundzilo (Ogniwo) — 4:44,2. Trzecie miejsce zajął Rajmund Nowiński z AZS-u czasem 4:55,3.

W skoku wzwyż zwyciężył Eugeniusz Popławski (Bud.) skokiem 165 cm, przed Władem Grzegorzkiem, który osiągnął wysokość 160 cm. i Ryszardem Szczygiem (AZS). W skoku w dal najlepszy wynik osiągnął W. Grzegorzki (Kolejarz) skokiem 5,84 metra.

W skoku w dal dziewcząt najlepszy wynik uzyskała zawodniczka SKS Łapy Krystyna Jabłońska, skacząc 4,07 metra.

W sztafecie 4x100 metrów zwyciężył zespół Budowlanych czasem 47,4, przed zespołem SKS Łapy — 49,4.

W sztafecie olimpijskiej seniorzy Budowlanych osiągnęli czas 3:50,2 przed AZS-em — 3:55. Juniorzy Budowlanych przebiegli w czasie 4:17,8.

(Wyniki w skoku o tyczce podamy w dniu jutrzejszym)

Zainteresowanie publiczności zawodami bardzo duże.

Organizacja zawodów, sprzyjająca w ręku ZS Budowlanych — słaba. (He)

Powstaje Rada Zrzeszenia LZS

Na mocy uchwały Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 19 kwietnia br. powołane zostało Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. Nad zrzeszeniem tym obejmuje opiekę Powszechna Organizacja „Służba Polsce” oraz Związek Młodzieży Polskiej.

Uchwała GKHF jest celowa z tego względu, że rozwijający się coraz bardziej sport wlejski przestał się mieścić w dotychczasowych ramach organizacyjnych i koniecznym stało się zlikwidowanie obecnego stanu rozproszenia LZS-ów.

Powołanie do życia samodzielnego Zrzeszenia sportu wlejskiego oznacza przejście na wyższy poziom organizacyjny LZS, oznacza to, że sportowcy wsi będą mieli tak jak samo zrzeszenie, jakie ma ją sportowcy związków zawodowych.

Nowe zrzeszenie skupi swe wysiłki nad wzmocnieniem

istniejących LZS-ów i zakładaniem nowych.

W dniu dzisiejszym 28 bm. odbędzie się w Białymstoku konferencja aktywu sportowego LZS, ZMP, PO „SP”, ZSCh i KHF, na której zostanie powołana Rada Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych na okręg białostocki. (u)

Nowi sędziowie bokserzy

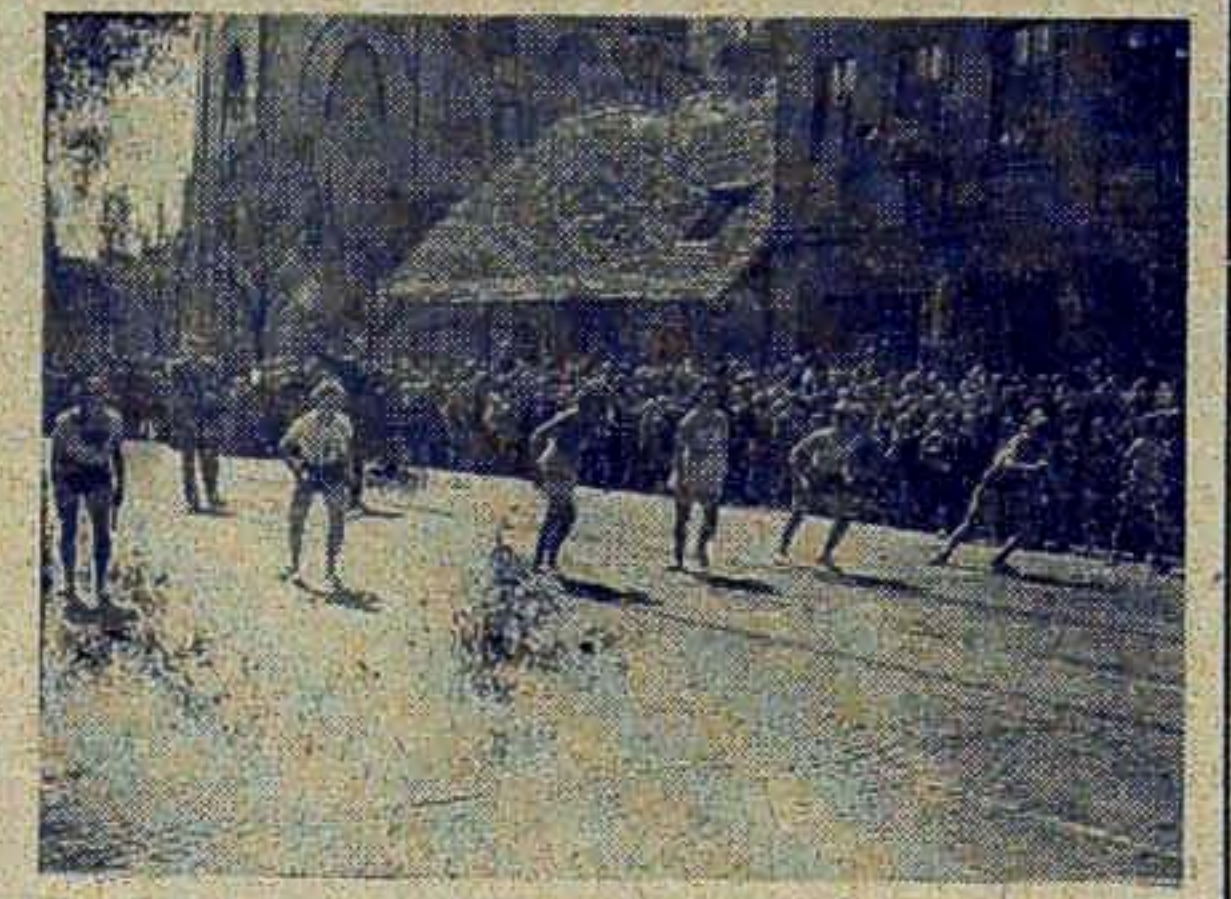
W Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Białymstoku w obecności przewodniczącego Referatu Szkoleniowego GKHF ob. J. Sucharda odbyły się egzaminy uczestników kursu dla sędziów bokserów.

Do komisji egzaminacyjnej weszli: Józef Suchar, Janusz Maślinski, Henryk Szpaczko i Karol Kowalczyński.

W wyniku egzaminów tytuły sędziów bokserów uzyskali: Zenon Ambrożewicz,

Stefan Bobela, Aleksander Jasłowski, Jerzy Jurewicz, Tadeusz Jakubowski, Roman Kulakowski, Augustyn Szemiot, Eugeniusz Zakrzewski, Józef Zimnoch i Leonard Jaskiewicz.

Nowi sędziowie bokserzy wzmocnią znacznie szeregi sędziów tej dyscypliny sportowej — bardzo niebezpiecznej — a także w znaczący sposób przyczynią się do rozwoju sportu pięściarskiego na Białostocczyźnie. (s)



14 sztafet z udziałem ponad 1000 zawodników i zawodniczek stanęło w dniu 20 kwietnia br. na starcie wiosennego biegu ulicznego o nagrodę przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego” w Łodzi.

Każda ze sztafet składała się z 7 zawodników i 7 zawodniczek z tym, że kobiety biegi na dystansie 100 m a mężczyźni 200 m. Zwycięstwo w tym ciekawym biegu odniósł drużyna Włókniarza I — Łódź.

Na zdjęciu: Sztafety na starcie. CAF — fot. Szarfarc.

I Okręgowe Mistrzostwa Bokserskie woj. białostockiego mamy już za sobą. W wyniku trzydniowych rozgrywek w dniach 18, 19 i 20 bm. wyłonieni zostali mistrzowie naszego województwa.

Mistrzami woj. białostockiego na rok 1952 zostali w wadze muszej: Jarocki — Budowlani (Białystok), koguciej: Samsin — Gwardia (Białystok), piórkowej: Sokolowski — Budowlani (Białystok), lekkiej: Kaczmarczyk — Gwardia (Białystok), lekkośredniej: R. Kulakowski — Włókniarz (Białystok), półśredniej: Wierzbicki — Gwardia (Białystok), lekkosredniej: Czajka — WKS (Elk), średniej: Kurban — Budowlani (Białystok) i w wadze ciężkiej: Wołkucki — Włókniarz (Białystok). Mistrza w wadze ciężkiej nie wyłoniono ze względu na nie zgłoszenie zawodników.

Tytuły wicemistrzowskie zdobyli w kolejności wag od muszej do półciężkiej: Czernow — Włókniarz (Białystok), Górny — Gwardia (Białystok), Makowski — Gwardia (Białystok), Sawicki — Włókniarz (Białystok), B. Kulakowski — Włókniarz (Białystok), Sobociński — Bu

dowlani (Białystok), Olszewski — Włókniarz (Białystok) i Jankowski — WKS (Elk).

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła drużyna Gwardii — Białystok zdobywając 41 punktów. Następne miejsca zajęły drużyny Włókniarza — Białystok 38 pkt., Budowlanych — Białystok 25 pkt. i WKS — Elk 16 pkt.

Mistrzostwa należy zaliczyć do udanych. Były one dowodem systematycznie rozwijającego się boks na terenie naszego województwa. Ogółem przez ring w ciągu trzydniowych walk przewinęło się 40 zawodników. Już w pierwszym dniu walk dało się zauważyć, że bokserzy z Białegostoku są na ogół lepsi od swych kolegów z innych miejscowości. Nie należy jednak wysnuwać z tego błędnych wniosków, że w innych ośrodkach nie ma dobrego na ryby pięściarstwa. Wprost przeciwnie, na ringu białostockim widzieliśmy wielu płaszczy, którzy posiadają warunki na dobrych bokserów. Są oni jednak jeszcze

bardzo surowi i słabo zaawansowani technicznie.

Znaczna różnica poziomu zawodników, którzy startowali w mistrzostwach, sprawiła, że na 15 walk stoczonych w pierwszym dniu 10 zakończyło się przed czasem, a tylko w trzech wypadkach sędziowie mogli przyznać zwycięstwo punktowe.

Ta przytłaczająca większość nokautów wskazuje jasno i wyraźnie, że nie wszystkie zrzeszenia należące do tak ważnej batalii, jaką były mistrzostwa okręgowe. Wskazuje ona również na brak odpowiednich sił fachowych w terenie, które by rozłożyły należytą opiekę nad młodzieżą, stawiającą swe pierwsze kroki na ringu i systematycznie szkolili młodych i obiecujących zawodników.

Spotkania drugiego i trzeciego dnia mistrzostw stały na wyższym poziomie technicznym.

Organizacja zawodów została przeprowadzona sprawnie.

nie. Sędziowie ringowi i punktowi na poziomie, czego nie można powiedzieć o kierownictwie drużyn i komisji odwoławczej mistrzostw.

Wzięmy taki przykład: w wadze piórkowej w drugim dniu mistrzostw spotkał się Makowski — Gwardia (Białystok) z Winolowiczem — Włókniarz (Białystok). Makowski mimo wyraźnej przewagi nad przeciwnikiem słusznie został zdyskwalifikowany za nieczyste uderzenie.

Ku ogólnemu zdziwieniu publiczności kierownictwo drużyny Gwardii wykazało całkowite niezrozumienie roli i zadań sportu i po tym orzeczeniu wycofało swych zawodników z mistrzostw, zachęcając tym samym organizatorów imprezy. Dopiero na usilną interwencję i prośby organizatorów mistrzostw, kierownictwo drużyny Gwardii zdecydowało się złożyć protest i dopuścić swych zawodników do dalszych walk, jednak pod warunkiem, że werdykt sędziowski zostanie

zmieniony i Makowski zostanie dopuszczony do dalszych walk.

Komisja odwoławcza mistrzostw, do której wpłynął protest Gwardii, znajduje się pomiędzy przysłowiowym „młotem i kowadłem” i mając do wyboru zmianę werdyktu sędziowskiego lub w przeciwnym wypadku zrezygnowanie z udziału zawodników Gwardii w mistrzostwach wybrała to pierwsze, w rezultacie czego Makowski dziwnym i niezrozumiałym sposobem, bez powtórzenia walki z Winolowiczem został dopuszczony do finału, gdzie po raz drugi wygrał, że nie umie czysto walczyć, za co został ponownie zdyskwalifikowany.

Komisja odwoławcza popełniła poważny błąd, zapominając o swej roli, polegającej na tym, aby zmieniać orzeczenia sędziów tylko w takich wypadkach, gdyby chodziło o wyprowadzenie dobrego zawodnika. A przecież Makowskiemu dużo brakuje do miłośnika dobrego pięściarstwa.

gdyż nieczysta walka może spowodować kaleczeństwo swego przeciwnika.

Z gruntu fałszywe i niesłuszne było również stanowisko drużyny Gwardii, której przede wszystkim winno zależeć na tym, aby tytuły mistrzów okręgu zdobyli najlepsi pod każdym względem zawodnicy, a nie tacy pięściarze, którzy nie znają zasad boks.

Słabi bowiem bokserzy w spotkaniach z dobrymi technicznie i rutynowymi zawodnikami innych okręgów nie odnieśli żadnych sukcesów. A przecież nam wszystkim, jak również i Gwardii winno zależeć na podniesieniu poziomu pięściarstwa w naszym województwie, które obecnie w skali krajowej zajmuje ostatnie miejsce i które należy podnieść do poziomu innych okręgów.

Podniesienie poziomu pięściarstwa na Białostocczyźnie uzależnione jest od wszystkich działaczy, którzy winni bezwzględnie realizować wytyczne naszego rządu i partii oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie rozwoju sportu i w żadnym wypadku nie dopuszczając do ich wypaczenia. J. Polak

Po I Okręgowych Mistrzostwach Bokserskich